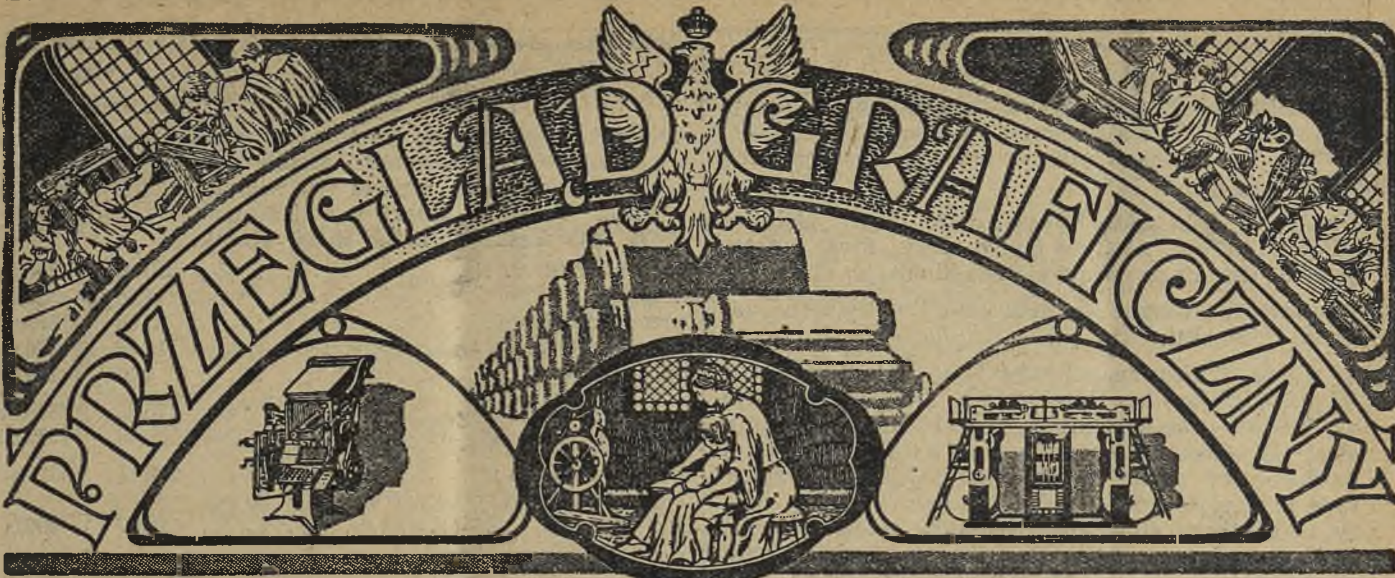
Nr. 14. Poznań, dnia 5 kwietnia 1924. Rocznik 5.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Ważne dla naszych Szanownych Inserentów!

—

Na IV. Targ Poznański
27. 4. — 4. 5.

wydamy

Specjalny numer targowy

w nakładzie znacznie wzmożonym.

Nadarza się więc

znakomita sposobność reklamy

na polu produkcji graficznej i papierniczej. Cena ogłoszeń wynosi obecnie 5 gr. p. za wiersz jednołamowy milimetrowy. Cała strona zawiera 960 wierszy. - - - - - -
Chcąc numer targowy wydać jaknajstaranniej, przyjmujemy ogłoszenia tylko do dnia 15-go kwietnia włącznie i prosimy o łaskawe wczesne zgłoszenia. - - - -

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Przedpłata gazetowa na maj

pozostaje w dalszym ciągu w zasadzie niezmieniona. Zmiany jednak czy to w zwyż czy w zniż są dozwolone, o ile interesenci doniosą o tem najpóźniej do dnia 15 kwietnia r. b. do Biura związkowego w Poznaniu, przy Starym Rynku nr. 4.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Sekcja wydawnicza.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Protokół

z posiedzenia Grupy IV Okręgu Wielkopolskiego Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczorem w Hotelu Lengning, w Bydgoszczy, ul. Długa nr. 56, zagaił prezes Grupy IV naszego związku p. Ziętowski zwyczajne plenarne zebranie.

W zebraniu brali udział następ. członkowie:

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. zastąp. przez pp. Fr. Miemczyka i J. Skierczyńskiego,

Drukarnia Narodowa Tow. Akc. zastąp. przez pp. Wł. Strzyżowskiego i Feliksa Karmolińskiego,

Drukarnia Seydler i Grosskurth zastąp. przez p. Załachowskiego,

Drukarnia Kujawska Tow. Akc. w Inowrocławiu zastąp. przez p. K. Ziętowskiego,

Drukarnia W. Kubanek, Gołańcz zastąp. przez p. W. Kubanka.

Porządek obrad:

1. Zgłoszenie się Zakł. Graf. Wyd. „Biblioteka Polska“ Sp. Akc w Bydgoszczy na członka naszego związku.
2. Referat p. dyrektora Fr. Miemczyka, dotyczący kalkulacji gazet codziennych przed wojną i obecnie.

3. Ustalenie prenumeraty na marzec 1924 r.
4. Wolne głosy.

Do punktu pierwszego obrad zabierali głos następ. członkowie: pp. Fr. Miemczyk, Feliks Karmoliński i Wł Strzyżowski, przyjęto po dyskusji następującą uchwałę:

Przyjęcie Zakładów Graficznych, Wyd.: „Biblioteka Polska“ Tow. Akc. w Bydgoszczy, może nastąpić jedynie na następujących zasadach:

1. Podporządkowanie się ustawom i uchwałom naszego Związku.
2. W razie druku banknotów Zakłady Graficzne, Wyd.: „Biblioteka Polska“ Sp. Akc. obowiązują się swoim pracownikom wypłacić taryfę poznańską. Wyjątek stanowić może jedynie oddział banknotowy, gdzie wymienione zakłady płacą taryfę poznańską plus dodatek nadzwyczajny, który uważają za stosowny, jednakże z tem zastrzeżeniem, by tego dodatku nie nazywały taryfą warszawską.

Do punktu drugiego p. dyr. Fr. Miemczyk referował i przedstawiał kalkulację gazet codziennych wychodzących na prowincji, w roku 1914 i obecnie. Pan Miemczyk wziął jako podstawę gazetę codzienną, wychodzącą w formacie berlińskim i objętości 4 stron przy nakładzie 2000 egzemplarzy dziennie.

Kalkulacja przedstawia się jak następuje w markach złotych:

	dziennie marek	× 25 mies. złotych
na dziennik formatu berlińskiego 4 str. korpusu à 4 szpalty, à 1 szpalta 120 wierszy, wiersz à 42 głoski z doliczeniem 5% za wązki format = 84.672 gł., okrągło 85.000 gł. à 92 f.	77,20	1930,00
przyrząd pełnej formy zestaw mieszany	19,50	487,50
druk 2000, maszyna płaska kl. 7	9,75	243,75
papier à egz. 20 gram. = × 2000 = 40 kg. à 20 f.	8,00	212,50
koszta robocizny i materjału	125,95	3148,75
Dochód miesięczny		
a) abonament miesięcznie za 1 egz. = 0,50 mk. = 2000 egz. =	1000,00	
b) z ogłoszeń najwyżej 1 stronę 6-łamową à łam 120 wierszy, à wiersz 0,10 mk. = 72,00 dziennie × 25	1800,00	2800,00
pozostaje niepokrytych mk.		348,75

które trzeba kosztem konta akcydensowego wyrównać, co wynosi znowu rocznie 4.185.00 mk. zł.

Nakład 5000 egz. 4 str. jak wyżej

zestaw	77,20	1930,00
przełam	8,50	212,50
matryce i stereotypja	52,20	1305,00
druk rotacyjny	37,30	932,50
papier rolkowy dzien. 100 kg. à 0,18 mk.	18,00	450,00
	193,20	4850,00
Dochód abonentu 5 × 0,50 mk.	2500,—	
z ogłoszeń à wiersz petyt. 900 wierszy à 0,10 mk. = 90.00 mk. × 25	2250,—	4750,00
deficyt		80,00
(gdyż przy wyższym nakładzie jest co najmniej większy popyt na ogłoszenia)		
razem rocznie		960,00 strat

Obliczenie obecne w zł. zwaloryz. po kursie 1.800.000 mk. × 25

	dziennie	mies.
dziennika 4-stronnego, format berliński, nakład 2000 egz. dziennie, zestaw à 4 szpalty na stronę, szpalta 120 wierszy korp., wiersz 42 głoski z doliczeniem 5% za wązki format, 85.000 głosek à ‰ 2,48 zł.	210,80	5270,00
łamanie	11,68	292,00
przyrząd płaski	32,00	800,00
druk 2000 egz.	15,04	376,00
falcowanie	6,40	160,00
Sa.	275,92	6898,00
x) opust najwyższy na prace dzienne 20%	55,18	1379,60
koszta robocizny	220,74	5518,40
papier na 1 egz. 20 gr. = 40 kg. dziennie à 40 gr.	16,00	400,00
koszta ogólne wzgl. generalji	236,74	5918,40
przewalutowanie na mkp. miesięcznie		10.653.120.000
zbiór z ogłoszeń 8 łamów à 420 m/m, à m/m 100.000 mk. = 336.000.000 × 25		8.400.000.000
a zatem jest do pokrycia mkp.		2.253.120.000

x) Z powodu małego rozmiaru i tylko 3 stron tekstu, zmniejszają się koszta redakcyjne i administracyjne, a w razie nieuwzględnienia opustu, pozostaje jeszcze mkp. 1.263.720.000 zysku mies.

Przez abonament 2000 czytelników czyli na 1 czytelnika 1.126.500 mk. przy abonencie wzgl. przedpłacie 3.000.000 mk. na 1 czytelnika, przypada zysku miesięcznie 3.747.000.000 mk.

Ten sam dziennik format berliński, nakład 2000 egz. jednak 8 stron objętości zestaw 6 stron korpusu = 127.000 głosek i 2 strony petytu

	dziennie	mies.
zestaw korpusu = 127.000 gł. à ‰ 2,48	314,96	7894,40
zestaw petytu = 71.000 gł. à ‰ 2,48	176,08	4402,00
przełam	22,68	567,00
przyrząd 2 formy	64,00	1600,00
druk 2 × 2000 =	30,08	752,00
falcowanie	12,80	320,00
	620,60	15535,40
ewentualny opust 10%	62.06	1553,54
koszta robocizny	558,54	13981,84
papier na 1 egz. 40 gr. = 80 kg. à 40 groszy	32,00	800,00
koszta ogólne	590,54	14781,84
suma miesięczna przewalut. na mkp.		26.696.312.000
zbiór z ogłoszeń w najkorzystniejszym razie 1½ str. à 8 łamów, à łam 420 m/m à m/m 100.000 = 504.000.000 mk. × 25		12.600.000.000
a zatem pozostaje na pokrycie mk.		14.006.312.000
których rozdzielić na 2000 czytelników, przypada na każdego 7.003.656 mkp. w najlepszych wyjątkach, dziennie 2 strony ogłoszeń = dochodzi ½ str. = 168.000.000 × 25		4.200.000.000
pozostaje zawsze deficyt		9.806.312.000

co na czytelników wypada ca. 5.000.000 abonamentu.

Jeżeli powstały niedobór w bilansach uważa się za pokryty, to tylko przez bezwartościowość dotychczas spadającej marki polskiej, która liczbowo wysoko figuruje, lecz przeliczając ją na pieniądz pewny, ostać przy zyskach naturalnych jest wykluczonem.

Wiele do pokrycia niedoboru przyczyniają się maszynki do składania przez to, że nie oblicza się zestawu tychże na tysiące, lecz jako płacę godzinowe.

Tego samego dziennika formatu berlińskiego, objętość 8 stron przy nakładzie 5000 egzemplarzy.

	dziennie	mies. (× 25)
6 stron na korpus	314,96	7874,00
2 strony na petyt	176,08	4402,00
przełam	22,68	567,00
stereotypja i matryce = 11,900 cm.² à 1,6 gr.	180,40	4510,00
druk i przyrząd rotacyjny	94,53	2353,25
papier na 1 egz. 40 gr. × 5000 = 200 kg. à 9,40 =	80,00	2000,00
Sa.	868,65	21716,25
opust 10% od robocizny	78,86	1971,62
ogólna suma rozchodu	789,79	19744,63

Suma miesięczna = 19.744,64 zł. przeliczona na mkp. à zł. 1.800.000 =	35.540.352.000
zbiór z ogłoszeń, 1½ strony dziennie	12.600.000.000
pozostaje deficyt	22.940.352.000
który pokryć musi 5000 abonentów przedpłatą = 3.788.070 mkp. na jednego abonenta, a przy 2 stronach ogłoszeń dochodzi miesięcznie jeszcze 12½ strony à 336.000.000 mk.	4.200.000.000
pozostaje	18.740.353.000
gdy w tym wypadku czytelnik płaci 3.750.000 mk. przedpłaty =	18.750.000.000
pozostaje zwyżka miesięczna	259.647.000
co czyni na 1 rok × 12 zysku mk.	9.647.000

Do punktu trzeciego wypowiedzieli się: pp. Ziętowski, Miemczyk i Strzyżowski, poczem ustalono prenumeratę na miesiąc marzec 1924 r.

na „Dziennik Kujawski" . . . 3.000.000 mkp.
na „Dziennik Bydgoski" . . . 3.300.000 „
na „Gazetę Bydgoską" . . . . 3.300.000 „

Do punktu czwartego w wolnych głosach zabrał głos p. Ziętowski i przedstawił zebranym propozycję, by porozumieć się z Gł. Zarządem w Poznaniu i by tenże na miesięcznem zebraniu swojem przedstawił członkom, by urządzić letnią porą wycieczkę do Myszkowa, celem zwiedzenia tamtejszej papierni.

Następnie p. Ziętowski wyraził naganę wszystkim tym członkom Grupy IV, którzy się nie stawili na zebranie.

O godz. 9,30 zebranie zamknięto.

K. Ziętowski, Prezes Grupy IV.

Wł. Strzyżowski, Sekretarz Grupy IV.

Nasz rezultat subskrypcji na Bank Polski.

Przeprowadzona na mocy uchwały zebrania ogólnego Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią z dnia 26 lutego r. b. subskrypcja wspólna na imię „Hurtowni Drukarskiej" dała w ostatecznym rezultacie następujące wyniki:

Nr. bież.	Nazwisko subskrybenta	Udziałów
1	Bonowski Kazimierz, Wągrówiec	1
2	„ Bydgoska T. A., Bydgoszcz	1
3	„ Handlowa, Poznań	1
4	„ Katolicka T. A., Poznań	1*)
5	„ Narodowa T. A., Bydgoszcz	1
6	„ Spółkowa, Kościan	1
7	Dwornik Józef, Ostrów	1
8	Fiedler Antoni, Poznań	1
9	Kręglewski Edward, Poznań	1
10	Królak Józef, Środa	1
11	Kryg Teodor, Poznań	1
12	Kuglin Jan, Poznań	1
13	Kusz Franciszek, Poznań	1
14	Latowski Leon, Poznań	1
15	Malicki Wacław, Nakło	1
16	Mikołajski, St., Czempiń	1
17	Milczyński Jan, Grodzisk	1
18	Nędzewicz Ryszard, Poznań	1
19	Rozynek Konrad, Poznań	1
20	Rzepecki Karol, Poznań	1
21	Starzewski Antoni, Piotrków	1
22	Szczuka Bolesław, Wąbrzeźno	1
23	Tyszkiewicz Franciszek, Chełmno	1
24	Urbański Jan, Kościan	1
25	Wierzejewski Jan, Poznań	1
26	Ziółkowski Fr. K., Poznań	1
27	Drukarnia „Atom", Poznań	2
28	Drukarnia Leszczyńska, Leszno	2
29	„ Toruńska, Toruń	2
30	Kmiecikowski Klemens, Poznań	2
31	Kuliński Michał, Poznań	3
32	Tomaszewski Władysław, Poznań	3
33	Dziennik Kujawski, Inowrocław	4
34	Ziętowski Kazimierz, Inowrocław	4
35	Drukarnia Spółkowa, Kępno	5
36	Pawłowski Edward, Poznań	5
37	Jarosz Walenty, Poznań	10
38	Drukarnia Polska T. A., Poznań	23
	Z Akcji podjętej osobno przez Okręg Pomorski:	
39	Kmiecikowski Klemens, Starogard	1
40	Kulerski Władysław, Grudziądz	1
41	Drukarnia Pomorska T. A., Grudziądz	2
42	Szczuka Bolesław, Wąbrzeźno	2
43	Schreiber J., Chojnice	3
	Razem	100

Po wyjściu akcyj otrzyma każdy z uczestników certyfikat, przyznający mu prawo własności odnośnej ilości akcyj. Akcje same pozostają w przechowaniu „Hurtowni Drukarskiej".

*) Przez Walne Zebranie „Drukarni Katolickiej" przeznaczona jako dar dla Związku Zakładów Graficznych, przyczem p. dyrektor Bolesław Winiewicz „rzuca myśl i hasło, żeby wszystkie drukarnie polskie, należące do naszej organizacji w podobny sposób kładły złoty fundament pod silną budową naszego Związku."

Sekr. gen.: *Kryg.*

W odpowiedzi Stow. Składaczy Maszynowych w Poznaniu.

W ostatnim numerze „Przeglądu Graficznego" zabrał głos p. M. St. w imieniu Stow. Składaczy Maszynowych w Poznaniu, odnośnie do mej krytyki „Podręcznika dla Składaczy Maszynowych". Żałuję bardzo, że nie dopatrzono się w niej niczego więcej, jak tylko „chęci przypięcia komu łatki". Pozosta-

wiono jednak choć szczyptę małej pociechy dla mnie, że „niedaleko odbiegam od kol. M.“ Jestem więc wdzięczny za uznanie, że chociaż nie daleko, ale tak mniej więcej o... ćwierćpetit...

Lecz żarty na bok. Uważam rzecz za nazbyt poważną, nawet przykro poważną, że Stow. Skład. Masz. uznaje rzecz błędną za dogmat nietykalny, na którym krytyka jest niedozwolona. Miałem sobie bowiem za obowiązek zabrać głos w sprawie, o której myślę, że mogę być kompetentnym, jeśli dotąd praktykujący koledzy przeszli milczeniem nad nią do porządku dziennego. Chciałem mą krytykę ratować ich honor, aby kiedyś nie scharakteryzowano współczesnego pokolenia drukarskiego w ten mniejwięcej sposób:

„W roku 1923 wydano „Podręcznik dla Składaczy Maszynkowych“, oparty na przestarzałem wydaniu niemieckiem, którego nie używano już w Niemczech od lat kilkudziesięciu. Nadto wydanie polskie kulało strasznie pod względem językowym, zawierało zasadnicze błędy techniczne i nie stało bynajmniej na poziomie ówczesnej praktyki składaczy maszynkowych. Mimo to nie zdobył się ani jeden głos w ówczesnej Polsce na wyrażenie krytyki. Na tak niskim poziomie stało drukarstwo polskie w trzydziestych latach wieku dwudziestego“.

Z zadziwieniem więc przeczytałem treść obszernej dyskusji Stow. Skład. Masz., z której p. M. St. wybrał tylko cztery punkty, tyczące się:

1. kłódek w imadle,
2. opornika saneczkowego,
3. dźwigara kotła i
4. pierwszego przenośnika.

Wedle p. M. St. o „wąsach“ powiedziałem za mało i niedostatecznie. Zgoda; ale to była też tylko „krytyka“ a nie „nowy podręcznik“. A jeśli o to chodzi, to mogę powiedzieć obszerniej innym razem, gdyż wymaga to dłuższej rozprawy.

O oporniku saneczkowym „zakradło się — wedle p. M. St. — małe niedomówienie“ i ustęp ten powinien brzmieć tak a nie owak. Ale właśnie o to chodzi, i dlatego że napisano inaczej niż powinno było być, potrzebne było sprostowanie.

Co do „dolnej śruby“, na której spoczywa pierwszy przenośnik, jasnem jest, że wchodzą tu w rachubę tylko dwie śruby, dolna (w gilzie) i górna (w główce przenośnika). Nie oznaczając śrub literami a tylko jak wyżej, dolną śrubą nie może być inna jak tylko znajdująca się w gilzie. Składaczowi doświadczonemu „powinno być jasnem“, którą śrubę autor miał na myśli, ale chyba zadaniem podręcznika nie jest, by się domyślano jego treści, lecz aby był ścisłym przewodnikiem dla potrzebujących.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa z dźwigarem kotła. Tu już zupełnie nie możemy się zgodzić. Aby rozstrzygnąć, czy nakrętki F 25 i A 116 są od siebie zależne lub nie, należy ustalić przeznaczenie każdej z nich. Pan M. St. pisze: „Nakrętka wewnętrzna (tj. A 116) i zewnętrzna (F 25) są od siebie zależne. Skoro zdarzy się przypadek, iż jest się zmuszonym nakręcić lub spuścić sprężynę, to bezwzględnie trzeba zewnątrzną nakrętkę uregulować, chcąc uniknąć fontan wypryskowych“ itd.

Ponieważ, jak widać z powyższego, w kołach praktykujących kolegów panuje duża niejasność co do celowości konstrukcji maszyny, postawmy pytanie: W jakim celu włączono dźwigar między kocioł a koło mimośrodowe, oraz sprężynę F 27 między kocioł a dźwigar?

Gdyby koło mimośrodowe C 201 dało się zbudować tak precezyjnie, że w momencie odlewu kocioł przylegałby szczelnie do koła odlewnego, a nadto płaszczyzny, narażone na tarcie nie ulegałyby przez długie lata zużyciu, wówczas dźwigar ze sprężyną i spornemi nakrętkami byłby zbytecznym. Istniałoby jednak niebezpieczeństwo, że skoro dostałby się ołów lub inny przedmiot między koło odlewne a ustnik kotła i przez to przestrzeń między mimośrodem a kołem odlewnem zmniejszyła się, nie byłoby innej drogi wyjścia jak zgięcie lub złamanie się jakiej części maszyny. Aby temu zapobiec, wbudowano dźwigar, „nadający się“ przy pomocy sprężyny. Kołu mimośrodowemu C 201 nadano większą objętość, o którą to nadwyżkę bywa dźwigar przybliżony do kotła w momencie odlewu, a sprężyna F 27 ściśniona. Aby kocioł, który ma elastyczną podstawę przylegał ściśle do koła odlewnego, umieszczono sprężynę z nakrętką A 116 do regulowania siły tłoku kotła. A to jest zupełnie niezależne od położenia nakrętki zewnętrznej F 25 i dlatego wszelka zależność oba nakrętek jest wykluczona.

Jak wyżej powiedziałem, objętość koła mimośrodowego zbudowano „na wprost“. Podczas drugiego justowania kocioł cofa się o 1—1½ milimetra dzięki wklęsłości koła mimośrodowego. Gdyby nie było nakrętki F 25, ograniczającej ruchomość dźwigara, skutek byłby ten, że mała wklęsłość dwumilimetrowa koła mimośrodowego nie działałaby na kocioł. Ów dwumilimetrowy odstęp między dźwigarem a nakrętką zewnętrzną F 25 podczas odlewu jest niczem innem, jak właśnie wyrównaniem nadmiernej objętości koła mimośrodowego, która w wysokości krążka B 66 wynosi jeden milimetr. O tyle musi się dźwigar „nadać“ podczas odlewu.

Gdzież tu zależność obu nakrętek, skoro każda ma inne zgoła zadanie?

Tyle dla wyjaśnienia.

Gdyby moja krytyka nie była niczem innem jak tylko tem, o co posądza mnie p. M. St., to spełniła swe zadanie już choćby dlatego, że pobudziła kolegów praktykujących do myślenia i dyskusji. Przy tej sposobności odkryli zapewne nieznaną sobie szóstą część świata przy swej linotypie, a miejmy nadzieję, że zbadaniem dźwigara i jego okolicy przy najbliższej sposobności generalnego czyszczenia maszyny — odkryją jeszcze coś nowego.

Jan W.

Z chwili bieżącej

Subskrypcja akcyj Banku Polskiego w gronie drukarzy krakowskich dała wynik następujący: W. L. Anczyc i Spółka 50 akcyj, Wacław Anczyc 5, Wł. Anczyc 2, Drukarnia Narodowa 10, „Ryngraf“ 5, Bracia Koziańscy 4, po 2 akcje podpisali: Stowarzyszenie Drukarzy i Litografów w Krakowie, Drukarnia Polska, H. M. Meruchstein, Drukarnia Powszechna. Po jednej akcji: D. E. Friedlein, M. Lenkowicz, Drukarnia Literacka, Fr. Zieliński, Herrmann i Landau. Razem drukarze krakowscy podpisali 89 akcyj.

Wzrost drożyzny w miesiącu marcu 1924 r. wynosi podług obliczenia Urzędu statystycznego przy Magistracie miasta Poznania 2,70%.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

W obronie polskiej kultury.

(Dokończenin z nr. 13.)

Dziś, dzięki systemowi celnemu, przejętemu żywcem z tradycyj rosyjskich, wracamy do dawnego zacofania, do słodkiego dolce far niente w postępie i rozwoju. Chronimy przemysł polski papierniczy, technicznie postawiony licho, a niszczymy poligraficzny, stojący wysoko. Pierwszemu dajemy nadzwyczajne premje, drugi rujnujemy. Wszystko to w imię ochrony (czytaj: protekcji) przemysłu krajowego lub w imię jeszcze popularniejszego dziś, a pełnego hipokryzji hasła: ochrony robotnika i usunięcia bezrobocia.

Jakżeż wygląda ta sprawa z bezrobociem?

Przemysł papierniczy podniósł gwałt, że z powodu zmniejszenia produkcji ma wielu bezrobotnych. Przemysł graficzny ma ich dziś więcej, z tą jednak różnicą, że za bezrobotnych ma wyłącznie niemal wykwalifikowanych robotników, elitę inteligencji robotniczej, przez długie lata wyuczonych i wyspecjalizowanych, a nie, jak w przemyśle papierniczym, materjał pomocniczy, łatwy do zastąpienia, a pod względem fachowym bez porównania mniej wartościowy. Przemysł papierniczy w Polsce według najbardziej szerokiego obliczenia zajmuje około 8 000 robotników. Cały przemysł graficzny a więc: drukarski, litograficzny, chemigraficzny, introligatorski, księgarski, wydawniczy, dziennikarski wraz z personelem redakcyjnym i ekspedycyjnym obejmuje ponad 25 000 osób. A więc i z tego punktu widzenia szanse i znaczenie obu przemysłów są nierówne. Cóż dopiero ze względu na kwalifikacje wykształcenia fachowego, a wreszcie na kulturalne znaczenie tego przemysłu par excellence oświatowego?

Czegoż więc żądają wydawcy i graficy polscy? Czy może zgniecenia przemysłu papierniczego? Broń Boże! Niechże jak najprędzej i najświetniej rozwija się i ulepsza! Papieru nam w Polsce trzeba wiele i coraz więcej, choćby ze względu na możliwy kiedyś przecie do osiągnięcia, nietylko na papierze, ideał: powszechne nauczanie. Niczego więcej nie pragniemy, jak dostatecznej ilości własnego znakomitego papieru, bez potrzeby uciekania się do obcych i przykrej od nich zależności. Ale niechże ten przemysł nie wyzyskuje swego monopolu, każąc nam za lichy wyrób drogo płacić, a nakładając przy pomocy przyjaciół horendalne cło prohibicyjne na lepsze i tańsze wyroby obce, aby za tym murem ochronnym gnuśnieć w kwietyźmie, produkować wolno a drogo na starych maszynach, które w postępowem gospodarstwie dawno powinny były iść już na stop!

Prócz papierów drzewnych na dzienniki i książki szkolne, potrzebujemy gwałtownie dobrych papierów, t. j. bezdrzewnych, na dzieła naukowe, bo te, które dziś partaczymy na papierze krajowym, za lat kilka w proch się rozlecą, a z niemi i wysiłek pracy i myśli polskiej pójdą na marne. Papier ten wyrabiają ledwo 2—3 fabryki krajowe, w tak małej ilości i w tak niewielu gatunkach, że pozycje te nie wchodzą niemal w rachubę na targu papierowym. Fabryki te robią co chcą i kiedy chcą, a doprosić się o wyrób nie można, mimo wysokich cen, płaconych z góry. Żądamy więc racjonalnego zmniejszenia stawek celnych na papier bezdrzewny, bo go niema dosyć w kraju, a mieć go musimy. Wiele formatów i gatunków fabryki nasze wcale robić nie chcą, skazując wydawcę na łaskę i niełaskę przygodnego kaprysu.

Żądamy dalej zniesienia lub znacznego obniżenia cła od papierów nam potrzebnych, a wcale w kraju u nas nie wyrabianych. Tu należą papiery kredowe, przy dzisiejszych wymaganiach niezbędne dla wydawnictw naukowych i artystycznych. Bez dowozu tych papierów, których w kraju nie robią, cała gałęź naszego artystycznego drukarstwa już zaginęła, a zamówienia wyszły zagranicę. Oczywiście; wszak drukarz niemiecki ma na miejscu wszystko, czego mu trzeba: doskonałe maszyny własne, wyborne farby, znakomity a tani papier, wyszkolonego od paruset lat w drukarstwie robotnika. Jakże z nim konkurować, gdy artykułów tych u siebie nie mamy, waluta i cła wysokie uniemożliwiają urządzenie i prowadzenie warsztatu w kraju, a odstraszają od „zdrożnej“ chęci kupna towaru obcego.

Młode państwo musi cłami chronić swój początkujący przemysł i otaczać go opieką rozumną. To wszyscy wiemy. Niechże więc będą cła ochronne, ale nie prohibicyjne! Pierwsze, pozwalają rozwijać się normalnie i zdrowo rodzimemu przemysłowi w początkach jego egzystencji, ale tylko tak długo, aż sprawność techniczna przy uczciwej i solidnej kalkulacji podniesie go do poziomu zdolności konkurencyjnej światowej. Potem już idzie o własnych siłach, protekcji nie potrzebuje, produkuje normalnie po cenach równi światowej, z odchyleniem niewielkiem, uwarunkowanem specjalnemi stosunkami produkcji krajowej. Tak się dzieje na całym świecie.

Cła prohibicyjne faworyzują poszczególne gałęzie przemysłu ze szkodą konsumenta. Poza murem ochronnym celnym, przy złotem żniwie anormalnego zysku, następuje w przemyśle faworyzowanym z natury rzeczy kwietyzm, który zabija wszelką potrzebę udoskonaleń technicznych i rozwoju. Brak zdrowej konkurencji usuwa potrzebę wysiłku i energji, a różnica stawki celnej stanowi miłą premję ponad zysk normalny. Ustaje więc wszelki postęp, niema potrzeby rozbudowy i rozwoju, bo tak jak jest, dobrze jest, a koszta tego procederu płaci konsument. Takiej ochrony celnej, niezbędnej dla przemysłu młodego, nie potrzebuje wcale przemysł stary, który w ciągu wielu lat się wydoskonalił i miał czas zebrać rezerwy na nowe inwestycje. Tak ma się rzecz u nas z przemysłem papierowym. Wysokie cła ochronne są dla jego postępu zabójcze, a dla ogółu stanowią nadzwyczajny haracz opłacany akcjonarjuszom fabryk przez konsumentów.

Opracowuje się obecnie w Warszawie nowa taryfa celna, a raczej tylko na razie dorywczo reformuje dawna. Oparta na wzorach i systemie gospodarki rosyjskiej, nie nadaje się do stosunków normalnych zachodnich. Lata upłyną, nim traktaty z sąsiadami i warunki produkcji naszej zmuszą nas do gruntownej zmiany taryf celnych. Nim to nastąpi, przemysł graficzny i wydawniczy domaga się ułatwień i ulg w sprowadzaniu tych artykułów, których niezbędnie potrzebuje do życia i utrzymania się na poziomie zagranicy. Towarów tych, a więc dobrego papieru, dobrych farb, maszyn drukarskich, masy wal-

cowej, dotąd u nas niema i prędko nie będzie. To, co jest, z małemi wyjątkami, urąga wszelkiemu pojęciu wymagań technicznych. Tych wyrobów używać i tak nie będziemy, bo byśmy pogrzebali do reszty naszą renomę graficzną i zeszli do poziomu drukarstwa z przed lat czterdziestu i więcej. Będziemy więc albo produkować źle, albo drogo, a ten wzgląd drugi znów naszą produkcję, i dziś już minimalną, dalej obniży.

Jeżeli więc na tem nam zależy, by kultura książki polskiej i stanowisko jej w życiu duchowem Zachodu nie spadło do poziomu maleńkich, półświeconych narodków, które nic nie znaczą i z któremi nikt się nie liczy, jeżeli chcemy i pragniemy, by nasza grafika, gdy znów jej lada rok wypadnie reprezentować nasz poziom kulturalny na wystawie światowej, nie odegrała ku naszemu wstydowi roli kopciuszka, — niechże nasza polityka celna i gospodarcza nie odcina nas murem chińskim ceł prohibicyjnych od źródeł i ognisk grafiki Zachodu, bo będzie to równoznacznem z wyrokiem śmierci dla najcelniejszego dotąd świadectwa kultury polskiej: dla książki i myśli polskiej.

Kraków, w marcu 1924.

Notatki

Podniesienie stawek podatków przemysłowego i dochodowego. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z ważnością od dnia 25 lutego podwyższa się stawki podatków przemysłowego i dochodowego nieuiszczonych w przepisanych terminach płatności o ½% za każdy dzień zwłoki.

Podatek dochodowy. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujących zeznań o dochodzie do podatku dochodowego został rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu na rok podatkowy 1924 z dnia 1 marca przesunięty na dzień 23 kwietnia 24 r.

Podatek majątkowy. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej podwyższa się stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy nieuiszczony w przepisanym terminie płatności, o 10% za każdy miesiąc zwłoki. Miesiąc zaczęty liczy się za cały. Ministerstwo Skarbu zwolnić może jednakowoż od powyższej podwyżki fundacje oraz właścicieli majątków, zniszczonych wojną i nieodbudowanych wzgl. zniszczonych nadzwyczajnemi wydarzeniami żywiołowemi.

W sprawie składek do Ubezpieczalni Krajowej z tytułu ubezpieczeń od wypadków donosimy interesowanym, że z Ubezpieczalni Krajowej otrzymaliśmy wyjaśnienie, że wszystkie wnioski o rozłożenie na raty wysokich obecnie nałożonych opłat bywają uwzględniane według pewnych norm. Tak n. p. płacący ponad 1 000 franków mogą otrzymać rozłożenie na trzy raty, z których pierwsza płatną jest zaraz, druga mniejwięcej w połowie czerwca, trzecia w październiku.

Ubezpieczalnia Krajowa opłat dodatkowych w roku bieżącym z tytułu ewentualnej dewaluacji pobierać nie będzie.

„Krakowska Spółka Wydawnicza" odbędzie Walne zebranie 12 kwietnia o godz. 12 w południe w lokalu Spółki przy ul. Filipa 25 z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za rok 1923.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1923, oraz udzielenie absolutorjum dla Rady Zawiadowczej.
6. Rozdział zysków za rok 1923.
7. Wnioski i interpelacje.

Polecamy ze składu

tylko drukarniom związkowym!

Papier konceptowy
biały — w formacie 42×68 cm, 19 kilowy, w balotach po 6000 arkuszy.

Papier kancelaryjny
w formacie 42×62 cm, 21 i 21,5 kg. — w balotach po 6000 wzgl. 5000 arkuszy, w formacie 68×84 cm, 42 i 43 kilowy, w balotach po 3500 wzgl. 2500 arkuszy.

Papier listowy
bezdrzewny, czysto biały, w formacie 59×92 cm, 44 i 49 kilowy, w balotach po 2500 arkuszy.

Papier księgowy
bezdrzewny, czysto biały — w form. 89×124 cm, 111 kilowy, w balotach po 1500 arkuszy.

Piśmienny kolorowy
(albumowy) różowy, niebieski, zielony i żółty — w formacie 70×100 cm, 47 kilowy, w balotach po 2500 arkuszy.

Karton pocztówkowy
biały, bezdrzewny, pierwszego gatunku i żółtawy, prawie bezdrzewny, w formacie 58×74 cm, 104 kilowy, w balotach po 1250 arkuszy.

Karton pocztówkowy maszynowy, biały, bezdrzewny, w formacie 58×72 cm, 100 kilowy, w balotach, po 1250 arkuszy.

Karton skoroszytowy
w kolorze szarym, zielonym, różowym, niebieskim, w formacie 72×94 cm, 220 kilowy, w balotach po 500 arkuszy.

Karton okładkowy
(kajetowy) w kolorze zielonym, czerwonym i niebieskim, w formacie 68,5×100 cm, 90 kilowy, w balotach po 1500 arkuszy w kolorze popielatym — w formacie 70×100 cm, 91 kilowy, w balotach po 1250 arkuszy.

Papier kopertowy
(tauen), w kolorze jasnobrunatnym, w formacie 90×126 cm, 110 kilowy, w balotach po 1125 ark.

Papier gazetowy
w formacie 63×95 cm, 30 kilowy, w balotach po 4500 arkuszy.

Papier afiszowy
w kolorze niebieskim, zielonym, różowym, czerwonym i pomarańczowym, w formacie 62×92 cm, 30 kilowy, w balotach po 4000 i 4500 arkuszy.

HURTOWNIA DRUKARSKA
Tow. Akc.
POZNAŃ, Stary Rynek nr. 4.
Telefon 2555. Telefon 2555.

Listy przewozowe

na zwykłą i pospieszną przesyłkę



z stemplem Kolei Państwowych bez firmy lub z firmą

w każdej ilości wykonuje

Drukarnia Narodowa T. A.
w Bydgoszczy
ulica Jagiellońska nr. 10.
Telefon 353, 304, 1044.

Pocztówki i bilety wielkanocne
Bibułę kolorową i białą na kwiaty
Bibułę kolorową krepową w rolkach
Liście i drucik do kwiatów
Koronki kuchenne
Serwetki białe i kolorowe
Powinszowania na imieniny
Bibułę Ia do odciskania
Tabliczki i rysiki
Zeszyty szkolne
Wiązarki włas. wykonania.
poleca

F. Kostrzyński, Hurtownia Papieru
POZNAŃ, ulica 27 Grudnia nr. 10.

Poszukujemy do biura sprzedaży naszej hurtowni możliwie do natychmiastowego wstępu, obrotnego zufanego i z organizacją obeznanego

młodego kupca

z dokładnemi kwalifikacjami branży papierniczej i artykułów biurowych oraz znaj. klienteli. Szybki, intensywny i obrotny w pracach, a koniecznie obeznany z opracowaniem cenników, kakulacją, propragandą, zamówień, kartoteką i t. p.
Reflektuje się tylko na pierwszą siłę, która już podobne stanowiska piastowała i może wykazać się odpowied. świadectw. i referencjami. Warunek znajomość języków polskiego i niemieckiego.
Zgłosz. do biura Ogł. „PAR" T. A., Bydgoszcz, Dworcowa 18 pod „Przetwórnia Papieru".

Gustownie! STEMPLE gumowe **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 19 **Druki** Kolory, plomb. Kalegarnia **Spiesznie!**

Kto chce?

aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano i kupywano ten niech ogłasza w piśmie fachowem

Przegl. Graficzny i Papiern.

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające się w „Przeglądzie Graficzn. i Papierniczym".

Alfabetyczny spis

Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy lub miejsce jego 5 groszy polskich. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Złoty polski oblicza się na podstawie zł. franka waloryz. w dniu odbioru pieniędzy.

Przedpłata miesięczna z dost. w dom 1 złoty polski podług kursu fr. wal. z dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego. Numer pojedynczy 25 gr.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.